

Sygn. akt III AUa 1865/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Ansion (spr.)
Sędziowie	SSA Lena Jachimowska SSA Maria Małek-Bujak
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2018 r. w Katowicach

sprawy z odwołania E. F. (E. F.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 5 czerwca 2017 r.

sygn. akt X U 27/16

1. oddala apelację,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. na rzecz ubezpieczonej E. F. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/SSA L.Jachimowska /-/SSA J.Ansion /-/SSA M.Małek-Bujak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1865/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 listopada 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. na podstawie art. 67 i 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...)M. F. (1), ponieważ w dniu śmierci męża, w okresie bezpośrednio poprzedzającym jego zgon, małżonkowie nie pozostawali we wspólności małżeńskiej.

Z całokształtu dokumentacji znajdującej się w aktach rentowych ubezpieczonego wynika, że wspólność małżeńska M. F. (1) i E. F. ustała. Świadczy o tym fakt, iż wspólnego rozliczenia podatkowego małżonkowie dokonali ostatnio w 1999r., ponadto z pisma matki ubezpieczonego z dnia 3 marca 2000r. wynika, że nie żona M. F. (1), ale jego matka była osobą sprawującą nad nim opiekę w czasie choroby, była również wdrożona w stan jego finansów.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona wniosła o jej zmianę i przyznanie prawa do wnioskowanego świadczenia. Podniosła, iż jest wdową po M. F. (1), z którym do ostatnich dni była w związku małżeńskim, jak również prowadziła wspólne gospodarstwo. Nie miała z nim rozdzielenia majątkowego oraz więzi łączące ją z M. F. (1) były takie, jak w każdym normalnym małżeństwie, kwestie oddzielnego zamieszkiwania oraz pokrycie kosztów pogrzebu przez matkę ubezpieczonego odwołująca tłumaczy okolicznościami związanymi z leczeniem zmarłego we W.. Mąż M. F. (1) został zameldowany u swojej matki J. P., ze względu na obiecane im mieszkanie, była to wspólna decyzja obojga małżonków i teściowej J. P.. Mąż chorował na ciężką chorobę psychiczną (depresję dwubiegunową), przechodził załamania psychiczne na przemian z okresem dobrego samopoczucia, ta choroba dopadła go około 1995r., trwała aż do śmierci. Mąż leczył się w K. kilka lat w Szpitalu Psychiatrycznym, gdzie na bieżąco monitorowała jego stan psychiczny. Teściowa, uznała, że jej syn jest źle prowadzony w K. i dla jego dobra postanowiła leczyć męża w Szpitalu Psychiatrycznym w L.. W tym czasie również wspierała swojego męża oraz była odpowiedzialna finansowo za niego i jego leczenie. Po skończonym leczeniu mąż wracał do K. do domu, do dzieci, miał tu swoje ubrania i swoje miejsce, kiedy tylko lepiej się poczuł mieszkał z rodziną w K., gdzie prowadzili wspólnie życie. Mąż przed śmiercią przebywał w K., dokładnie pod koniec sierpnia 2005r. wyjechał do W., gdzie (...) zmarł, z tego względu jest to jego miejsce spoczynku.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podnosząc, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, poprzez wspólność małżeńską należy rozumieć rzeczywisty związek łączący oboje małżonków, obejmujący wspólne zamieszkanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, więź duchową i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny.

Oddział zwrócił uwagę, że zgodnie z protokołem z dnia 13 maja 1995r. świadczeniobiorca - zmarły mąż - zgłosił zmianę adresu zamieszkania na W., a zgodnie z protokołem z dnia 1 marca 2001r. - renta była przekazywana na rachunek bankowy w PKO Oddział W. Zatem, z całokształtu dokumentacji znajdującej się w aktach rentowych ubezpieczonego wynika, że wspólność małżeńska M. F. (1) i E. F. ustała. Świadczy o tym fakt, iż wspólnego rozliczenia podatkowego małżonkowie dokonali w 1999r., ponadto z pisma matki ubezpieczonego z dnia 3 marca 2000r. wynika, że nie żona M. F. (1), ale jego matka była osobą sprawującą nad nim opiekę w czasie choroby.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 czerwca 2017r., sygn. akt X U 27/16, Sąd Okręgowy w Katowicach zmienił decyzję organu rentowego z dnia 10 listopada 2015r. w ten sposób, że przyznał odwołującej prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu M. F. (1) od dnia 13 października 2015r. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczona w dniu 13 października 2015r. złożyła wniosek o rentę rodzinną dla wdowy po zmarłym w dniu (...) mężu M. F. (1). Ubezpieczona od 1 lipca 2010r. pobiera wcześniejszą emeryturę.

Decyzją z dnia 14 października 2005r. Oddział przyznał prawo do renty rodzinnej córce zmarłego A. F., ur. (...), które przysługiwało do(...) (do ukończenia 25 lat). Zaskarżoną decyzją z dnia 10 listopada 2015r. organ rentowy na podstawie art. 67 i 70 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odmówił prawa do renty rodzinnej po zmarłym M. F. (1), ponieważ małżonkowie nie pozostawali we wspólności małżeńskiej.

Odwołująca się przedstawiła zaświadczenie (...) Bank (...) S.A. z dnia 4 lutego 2016r., dotyczące wpłat na rachunek bankowy

E. F. dokonanych przez M. F. (1) w okresie od 1 stycznia 2002r.

do 1 września 2005r., tj. do czasu jego zgonu w dniu 10 września 2005r.

Z przedłożonego zaświadczenia wynikają regularne comiesięczne wpłaty w kwocie 600 zł przez okres wskazanych 3 lat i 9 miesięcy, które potwierdzają fakt partycypowania M. F. (1) w kosztach prowadzenia gospodarstwa domowego i wspólnie założonej z E. F. rodziny. E. F. przedłożyła również rachunki i zapiski o poniesionych kosztach związanych z pobytem męża w Szpitalu

w L., wysyłanych do niej przez jego matkę J. P. w celu uregulowania wydatków przez nią poniesionych. Odwołująca się złożyła również listy, którymi M. F. (1) kontaktował się z rodziną oraz oświadczyła, że małżonkowie prowadzili rozmowy telefoniczne, niemal każdego dnia.

Na wstępie rozważań prawnych, Sąd Okręgowy powołując treść regulacji

art. 65 ust. 1, art. 67 ust. 1 pkt 3 i art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stwierdził,

że ubezpieczona spełnia warunki przewidziane w powołanych unormowaniach - jest wdową po M. F. (1), w dacie jego zgonu miała 50 lat, a w dniu składania wniosku o prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu 61 lat. Dodatkowo, w świetle art. 70

ust. 3 ustawy emerytalnej, małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2, miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Wbrew gołosłownym twierdzeniom organu rentowego, w przypadku ubezpieczonej nie występują przesłanki negatywne określone tym przepisem. Nie była ona rozwiedziona i do dnia śmierci męża pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej. W tej sytuacji, zbędne było posiadanie przez nią prawa do alimentów ze strony męża, które nie zostało ustalone.

Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że jak wynika z uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006r. (sygn. akt III UZP 3/06; OSNP z 2007r., z. 9-10, poz. 138) i z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2009r.

(sygn. akt I UK 184/09; Lex 574521), ciężar dowodu niepozostawania we wspólności małżeńskiej spoczywa na organie rentowym. Tymczasem organ rentowy nie udowodnił tej okoliczności.

Podkreślił również za Sądem Apelacyjnym w Katowicach (tak: postanowienie

z dnia 23 maja 2006r.; sygn. akt III AUa 1335/05; Lex 310475), iż z samego faktu trwania małżeństwa niewątpliwie należy domniemywać, że między małżonkami istnieje „wspólność małżeńska”, o której mowa w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, chyba, że w konkretnym przypadku organ rentowy wykaże, iż do dnia śmierci małżonkowie nie pozostawali we wspólności małżeńskiej. Natomiast, stosownie

do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004r. (sygn. akt I UK 17/04; OSNP z 2005r., z. 11, poz. 164), wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej ustaje dopiero w wyniku unieważnienia małżeństwa, albo orzeczenia rozwodu lub separacji. Skoro zatem w przypadku ubezpieczonej i jej męża nie doszło do unieważnienia małżeństwa, ani orzeczenia rozwodu lub separacji, przeto nie ustała łącząca ich wspólność małżeńska.

W ocenie Sądu Okręgowego, domniemanie istnienia pomiędzy małżonkami F. wspólności małżeńskiej zostało dodatkowo potwierdzone zeznaniami świadków: sąsiadki i znajomych, lekarza prowadzącego zmarłego męża, a także przesłuchaniem samej ubezpieczonej. Wynika z nich w sposób niebudzący wątpliwości, iż małżonkowie F. byli normalnie funkcjonującym małżeństwem. Mąż M. F. (1) chorował na ciężką chorobę psychiczną (depresję dwubiegunową) przechodził załamania psychiczne na przemian z okresem dobrego samopoczucia, ta choroba dopadła go około 1995r., trwała aż do śmierci. Mąż leczył się w K. kilka lat w Szpitalu (...) u dr L., będącej w tamtym czasie ordynatorem Oddziału, która prowadziła męża kilka lat, w późniejszym czasie również prywatnie. Odwołująca była w stałym kontakcie z dr L. oraz na bieżąco monitorowała stan psychiczny męża. Również w czasie leczenia męża w Szpitalu (...) w L. wspierała swojego męża oraz była odpowiedzialna finansowo za niego i jego leczenie. Podczas trwania leczenia małżonkowie mieli dobry kontakt, dzwonili do siebie codziennie, a po wyjściu ze szpitala, mąż wracał do domu do K..

Stosownie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 października 2000r. (III AUa 410/00; OSA z 2001r., z. 6, poz. 25), pojęcie „wspólności małżeńskiej”, przewidzianej w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej obejmuje nie tylko wspólność majątkową małżeńską, lecz także więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową. Powyżej przytoczone okoliczności wskazują na istnienie tych rodzajów więzi. Gdy zmarły mąż okresowo przebywał we W. u swojej matki, to ze wspólnego konta przekazywała część środków na utrzymanie tam męża, co wskazuje na istnienie więzi gospodarczej pomiędzy małżonkami. Systematyczny kontakt osobisty przed śmiercią męża, ostatnio telefoniczny i listowy, przemawia za istnieniem więzi duchowej i emocjonalnej. Zatem, łącząca małżonków F. więź duchowa i gospodarcza, nie ustała aż do śmierci męża ubezpieczonej.

Dodatkowo Sąd I instancji wskazał na fakt, iż w myśl wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006r. (sygn. akt II UK 8/06; Lex 469165), nawet oddzielne zamieszkiwanie małżonków nie jest równoznaczne z ustaniem wspólności małżeńskiej, w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. W okolicznościach sprawy, okresowe zamieszkiwanie zmarłego męża we W., w tym zameldowanie tam i leczenie, uzasadnione otrzymaniem mieszkania oraz jego sytuacja zdrowotna, w żadnym wypadku nie oznacza, iż pomiędzy odwołującą się, a jej mężem, ustała wspólność majątkowa małżeńska istniejąca aż do jego śmierci. Postępowanie obojga małżonków nie wskazywało na zamiar zerwania tej wspólności.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono po myśli art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.

Apelujący, zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 70 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez przyznanie odwołującej prawa do renty rodzinnej, mimo, iż do dnia śmierci M. F. (1), mimo formalnego trwania związku małżeńskiego, nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 i art. 227 k.p.c., poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, poprzez poczynienie ustaleń dowolnych i sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenie zasad doświadczenia życiowego w ocenie dowodów, prowadzące do błędów w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, a wyrażające się w przyjęciu, iż między małżonkami F. istniała wspólność małżeńska.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie orzeczenia

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W ocenie organu rentowego, w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie można przyjąć, by do śmierci M. F. (1), mimo formalnie trwającego związku małżeńskiego, między małżonkami F. istniała wspólność małżeńska, w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej.

W ocenie skarżącego, M. F. (1) nie przyczynił się do utrzymania odwołującej, lecz do utrzymania córki A.. Odwołująca utrzymywała się

z wykonywanej pracy, a następnie ze świadczenia przedemerytalnego oraz matka ubezpieczonej partycypowała w utrzymaniu, zatem śmierć męża w żaden sposób

nie wpłynęła na pogorszenie sytuacji materialnej ubezpieczonej. Rentę rodzinną

po M. F. (1) pobierała córka A. F. do 30 września 2015r. wynoszącą netto od dnia zgonu prawie dwukrotność kwoty otrzymywanej na jej rzecz co miesiąc przelewem w kwocie 600 zł. Renta rodzinna wynosiła bowiem 1.110,14 zł netto i była podnoszona. W piśmie z dnia 3 marca 2000r., skierowanym do ZUS, matka odwołującego J. F. wskazała, że syn płaci w terminie świadczenia na rzecz nieletniej córki A. F. (k. 80 verte akt ZUS tom II). Świadczy o tym wydruk z konta odwołującej, z którego wynika, że jej mąż przesyłał na utrzymanie młodszej córki A. (co zaznaczył w tytule przelewu za miesiąc czerwiec 2003r.) co miesiąc identyczną kwotę 600 zł (w przeważającej części do 5-go dnia każdego miesiąca), za wyjątkiem grudnia 2002r., w którym przesłał także kwotę

100 zł na telefon dla córki A.. W związku z powyższym, zaoferowane

przez odwołującą dodatkowe dowody w sprawie, tj. potwierdzenia przelewów dokonywanych przez M. F. (1), również nie potwierdzają w sposób niebudzący wątpliwości, że były to środki przekazywane na utrzymanie ubezpieczonej.

Na tę okoliczność Oddział w apelacji wnosił o uzupełnienie materiału dowodowego

o akta sądu rodzinnego.

Według apelującego, małżonkowie co najmniej od 1996r., a więc od około 9 lat przed śmiercią M. F. (1) zamieszkiwali oddzielnie, a nawet pomieszkiwali oddzielnie już od 1991r., na co wskazuje informacja zawarta w Protokole z dnia 31 grudnia 1991r. (k. 18 akt rentowych tom II). Ponadto, z dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach rentowych wynika, że między małżonkami toczyła się

sprawa rozwodowa, bowiem w świadectwie lekarskim dla przyjęcia do szpitala psychiatrycznego z dnia 29 maja 1998r. (k. 9-10 tom V akt ZUS) podano jako stan cywilny „separowany”. Z kolei w wywiadzie w Historii choroby z (...) we W., pochodzącej prawdopodobnie z 1999r. (k. 24-25 akt ZUS tom V) matka M. F. (1) podała, że „syn mieszka z rodzicem, aktualnie jest

w trakcie sprawy rozwodowej, poza tym, małżeństwo syna jest bardzo nieudane i trwa już to dłuższy okres czasu. W styczniu br. wyprowadził się od żony do hotelu robotniczego. Na dwa dni przed rozprawą rozwodową podjął próbę samobójczą.

Od czerwca, po hospitalizacji, zamieszkał u matki we W.”. Według wywiadu matki, myśli samobójcze syna pojawiały się, kiedy sobie przypominał swoje sprawy rodzinne. O ustaniu wspólności małżeńskiej państwa F. świadczy także treść

m.in. epikryzy zawartej w danych dotyczących wypisania pacjenta (k. 54-55 akt ZUS tom V), w której podano, że stan psychiczny pacjenta był związany z utratą wszystkiego, co posiadał i był przekonany o bezsensie życia. Podobnie w opisie stanu psychicznego (k. 64 akt ZUS tom V), gdzie podano, że pacjent podkreśla, że wszystko stracił, a poproszony o sprecyzowanie - odpowiedział, że dom, rodzinę. Był przekonany o beznadziejności swojego położenia, nadal rozpacza z powodu utraty pracy, rodziny.

Organ rentowy zwrócił również uwagę, że o wyprowadzce z domu od żony

i braku tam powrotu przez M. F. (1) świadczy fakt, że na wizycie lekarskiej w dniu 30 listopada 2001r. pacjent podał, że matka przesadza, a on chciałby wyeliminować się z życia i zamieszkać w R. (k. 100 akt ZUS tom V), a także podał w świadectwie lekarskim dla przyjęcia do Szpitala psychiatrycznego z dnia 29 maja 1998r. (k. 9-10 tom V akt ZUS), że najchętniej skorzystałby z DPS, bo matka się z nim męczy. Z powyższego wynika, że w żadnym zapisie z dokumentacji medycznej ubezpieczonego nie występuje informacja o obecności żony, jej wsparciu,

czy wizytach u niej w okresach lepszego samopoczucia M. F. (1). Ponadto, w dniu 23 lutego 2000r. M. F. (1) wskazał Oddziałowi ZUS w T.,

że do załatwienia wszelkich spraw upoważnia swoją matkę, choć przecież odległość pomiędzy W., gdzie mieszkała jego matka, a T., jest nieporównanie większa, niż odległość pomiędzy K., gdzie mieszka żona,

a T.. Należy zatem, zdaniem skarżącego przyjąć, że zmarły i jego żona jedynie formalnie pozostawali w związku małżeńskim.

Organ rentowy zarzucił, że Sąd I instancji nie odniósł się w żaden sposób do treści dokumentów znajdujących się w aktach rentowych przemawiających za faktem zerwania więzi pomiędzy małżonkami, opierając się na zeznaniach świadków wskazanych przez odwołującą oraz wyjaśnieniach odwołującej i dokonując interpretacji wyciągu z konta bankowego ubezpieczonej. Sąd przyjął za wiarygodny m.in. list zmarłego męża, jednak list ten nie jest opatrzony datą i podpisem osoby

go sporządzającej. Mając na uwadze fakt, że z dokumentacji lekarskiej wynika,

że już od 1987r. pan M. F. (1) zgłasza się na wizyty lekarskie we W.

z matką J. P., to istnieje prawdopodobieństwo, że mógł to uczynić przecież także we wcześniejszym okresie, tj. jeszcze przed wyprowadzką od żony.

Jak wynika z powyższego, małżonkowie widywali się raczej sporadycznie, przy okazji ślubu córki, czy komunii wnuczki. Jak wskazał świadek M. S.

na rozprawie w dniu 27 lipca 2016r. (czas 00:21:59), że owszem M. F. (1) był

na ślubie starszej córki, ale wesele wyprawiała odwołująca.

W ocenie skarżącego, małżonkowie F. zatem nie prowadzili również wspólnego gospodarstwa domowego. Każde z nich miało własne źródło utrzymania - odwołująca pensję, a potem świadczenie przedemerytalne oraz dodatkową pomoc ze strony matki pobierającej emeryturę i zamieszkującej z nimi, a odwołujący własne świadczenie rentowe, poza tym M. F. (1) przesyłał w odstępach miesięcznych pieniądze na utrzymanie młodszej córki. Małżonkowie nie mieli wspólnego konta,

a wspólnego rozliczenia podatkowego dokonali tylko w 1999r. Z wnioskiem o wypłatę zasiłku pogrzebowego po zmarłym M. F. (1) zgłosiła się jego matka, która zorganizowała pochówek we W.. Niewątpliwie można uznać, iż małżonkowie F. kontaktowali się czasem ze sobą lub być może nawet sporadycznie widywali,

co nie przesądza jeszcze o istnieniu między nimi wspólności małżeńskiej

w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej. Nawet bowiem przyjęcie szczególnych okoliczności dotyczących małżonków, nie uzasadnia uznania, że opartą na tak wątpliwych relacjach więź można uznać za „wspólne pożycie”, uzasadniające przyznanie E. F. prawa do renty rodzinnej po zmarłym M. F. (1).

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona, podzielając stanowisko Sądu I instancji, wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania orzeczenia Sądu

I instancji, który przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe i na jego podstawie wywiódł trafne wnioski.

Chybiony jest podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. W szczególności, ocena ta w żaden sposób nie narusza zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

Subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów

dokonywanej przez Sąd. Apelujący podnosząc zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, ograniczył się do przedstawienia alternatywnego stanu faktycznego, co nie stanowi skutecznego zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001r., sygn. akt II CKN 588/99, Lex nr 52347).

Sporna kwestia w rozpoznawanej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy ubezpieczona jest uprawniona do renty rodzinnej po zmarłym mężu M. F. (1).

Zgodnie z art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016r. poz. 887 j.t.), wdowa nabywa prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat.

Z kolei, stosownie do art. 70 ust. 3 ustawy, małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2, miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006r., w sprawie III UZP 3/06, w której stwierdzono, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy rentowej, pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej, ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa zaś na organie rentowym. Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę na to, że alimentacyjna funkcja renty rodzinnej może i powinna być odnoszona do objęcia tego rodzaju ubezpieczeniową ochroną prawną małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka byli zobowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.i.o.), a zatem faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa.

Ustawa o emeryturach i rentach z FUS nie zawiera definicji „pozostawania we wspólności małżeńskiej”, stąd ustalenia rzeczywistych więzi istniejących między małżonkami należy dokonywać na podstawie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zgodnie z art. 23 k.r.i.o., małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Małżonkowie rozstrzygają wspólnie o istotnych sprawach rodziny (art. 24 k.r.i.o.). Z kolei art. 27 zd. 1 k.r.i.o. stanowi, że oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przez pojęcie wspólności małżeńskiej, o której mowa w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, rozumie się nie tylko wspólność majątkową, ale również więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, sygn. akt III AUa 410/00, OSA 2001/6/25, OSAB 2000/4/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 maja 2013r., sygn. akt III AUa 1534/12, Lex nr 1321905).

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że między małżonkami istniała wspólność małżeńska, z uwagi na istnienie faktycznych więzi fizycznych, emocjonalnych i duchowych.

Sąd Apelacyjny zapoznał się z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i uznał, że brak było podstaw, aby dokonać ich sprzecznej oceny z tą, którą zaprezentował w uzasadnieniu Sąd I instancji.

Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, w okresie bezpośrednio poprzedzającym zgon M. F. (1) małżonkowie mieli kontakt osobisty, listowny i telefoniczny. Powyższe potwierdzili słuchani w sprawie świadkowie - córka, sąsiedzi, lekarz psychiatra prowadzący ubezpieczonego w K. oraz ubezpieczona. Okoliczności te przemawiają za istnieniem więzi emocjonalnej i duchowej między małżonkami. Z kolei brak wspólnego zamieszkiwania nie przesądza o braku podstaw do przyjęcia, że małżonków nie łączyła wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 1 ustawy emerytalnej. W rozpoznawanej sprawie fakt, że małżonkowie nie zamieszkiwali wspólnie spowodowany był koniecznością leczenia M. F. (1), który chorował na depresję dwubiegunową. Ubezpieczona zaś była w stałym kontakcie z lekarzem psychiatrą i na bieżąco kontrolowała stan zdrowia męża.

Organ rentowy nie zdołał zaprzeczyć tym ustaleniom. Jego twierdzenia zawarte w apelacji stanowią jedynie polemikę z uzasadnieniem wyroku Sądu I instancji. Skarżący przedstawia własną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie i na tej podstawie wywodzi, że wydany w sprawie wyrok był błędny.

Bezsporne jest, że zmarły leczył się na chorobę psychiczną - dwubiegunową. W fazie depresji miał próbę samobójczą, co jest jednym z symptomów tej choroby. Relacje pomiędzy małżonkami niewątpliwie były uzależnione od objawów choroby. Jak bezspornie wynika z historii choroby, zmarły nie radził sobie z chorobą, nie pomagała mu terapia, nie miał stabilnego samopoczucia, a wspierające go osoby były szczególnie narażone na przeciążenie, bowiem opieka nad chorym jest niekiedy bardzo wyczerpująca przy systematycznych nawrotach tej choroby.

Skoro zmarły lub jego matka uznali, że leczenie w K. nie daje rezultatu, to miał prawo pomyśleć o zmianie terapeuty. Fakt zmiany miejsca pobytu w tych okolicznościach nie stanowi o zerwaniu wspólności małżeńskiej.

Zmarły mówił przecież, że na skutek choroby stracił dom i rodzinę, mówił również, że jest sprawa rozwodowa pomiędzy małżonkami - co okazało się nieprawdą - bo w rzeczywistości żadnej sprawy rozwodowej nie było (vide: pismo Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 5 października 2017r. - k. 108 as).

Przy takich ustaleniach faktycznych konkluzja, że małżonkowie do dnia śmierci M. F. (1) pozostawali w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej, w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy rentowej, nie budzi wątpliwości.

Z tych przyczyn, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego, jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800 j.t.).

/-/SSA L.Jachimowska /-/SSA J.Ansion /-/SSA M.Małek-Bujak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR